Rok I. Kraków 26 października 1948 Nr 34

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Tak się skacze do piłki...



Piękny wyskok do piłki demonstruje jeden z najlepszych napastników europejskich — Ben Barek, skacząc wysoko ponad głowę zawodnika przeciwnej drużyny.

Liga finiszuje...

Cenny sukces Wisły — Sensacyjna porażka Ruchu Cracovia traci punkty w Łodzi

Wznowione po trzech niedzielach spotkań międzymiastowych i międzypaństwowych, rozgrywki ligowe obfitowały w wiele sensacji.

Do największych niespodzianek zaliczyć należy porażkę niepokonanego dotychczas na swoim boisku Ruchu z warszawską Polonią 1:2, oraz zwycięstwo ŁKS-u nad Cracovią w Łodzi.

Niewielu również liczyło się z wysokim zwycięstwem Tarnovii nad Widzewem, jak również nikt nie przypuszczał, by walcząca o utrzymanie się w lidze bytomska Polonia mogła urwać znajdującemu się ostatnio w bardzo dobrej formie AKS-owi jeden punkt.

Na szczególną uwagę zasługuje sukces Wisły, która wywiozła z Poznania dwa punkty i na skutek przegranej Cracovii zmniejszyła dystans dzielący ją od leadera tabeli do zaledwie dwóch punktów różnicy.

O prowadzeniu i być może o tytule mistrza Polski rozstrzygnie bezpośredni pojedynek pomiędzy dwoma czołowymi drużynami krakowskimi, który zostanie rozegrany już za tydzień.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
GARBARNIA—RYMER 1:0 (1:0)
w Poznaniu:
WISŁA—WARTA 3:2 (3:2)
w Łodzi:
ŁKS—CRACOVIA 1:0 (0:0)
w Chorzowie:
POLONIA W-wa—RUCH 2:1 (1:1)
w Bytomiu:
AKS—POLONIA Bt. 3:3 (1:1)
w Warszawie:
LEGIA—ZZK 3:1 (2:0)
w Tarnowie:
TARNOVIA—WIDZEW 5:1 (3:1)

Wisła o krok od prowadzenia

Na skutek wyników, jakie padły w ubiegłą niedzielę walk ligowych w środkowej i końcowej grupie tabeli ligowej doszło do poważnych przegrupowań.

Czołówka składająca się z Cracovii, Wisły, Ruchu, AKS-u i Legii zachowała swój dotychczasowy wygląd chociaż dystans dzielący wiceleadera tabeli — Wisłę od biało-czerwonych zmniejszył się znacznie i w tej chwili wynosi on zaledwie dwa punkty różnicy.

Również dwa punkty dzielą Ruch od Wisły, choć nie tak dawno drużyna śląska kroczyła zdecydowanie na pierwszym a następnie na drugim miejscu w tabeli.

Obecnie Ruch na finiszu zaczyna „puchnąć", czego najlepszym dowodem była porażka poniesiona na własnym boisku z nisko notowaną Polonią warszawską.

W grupie środkowej ZZK po przegranej z Legią musiał ustąpić swego miejsca warszawskiej Polonii i zadowolić się ósmą lokatą. Również zamieniły się z miejscami zespoły Warty i ŁKS-u.

W grupie spadkowej, którą tym razem otwiera Garbarnia, cztery drużyny, a to: Garbarni, Polonii bytomskiej, Tarnovii i Rymera toczą zaciętą walkę o utrzymanie się w lidze.

W chwili obecnej sytuacja na tym odcinku nie jest wcale wyjaśniona i na ostateczne „wyklarowanie" musimy nieco poczekać.

Po ostatnich spotkaniach tabela ligowa przybrała następujący wygląd.

1. Cracovia	21	32	56:23
2. Wisła	21	30	72:29
3. Ruch	21	28	63:29
4. AKS	21	27	47:34
5. Legia	21	24	47:38
6. Polonia W-wa	21	21	35:40
7. ŁKS	21	20	50:50
8. ZZK	21	20	38:40
9. Warta	21	19	41:46
10. Garbarnia	21	17	31:45
11. Polonia Bt.	21	16	37:47
12. Tarnovia	21	16	30:43
13. Rymer	21	16	38:57
14. Widzew	21	8	23:87

Dumbadze rzutem 52,83 m bije znów rekord świata

(Patrz strona 3-cia)

Wyniki piłkarskie czeskiej ligi

PRAGA (Obsł. wł.). W siódmym kole rozgrywek o mistrzostwo CSR padły następujące wyniki:

Sparta—Irnava 3:1.
Slavia—Zidenice 1:2 (0:2).
Bratislava—Slezska Ostrava 2:1.
Victoria Plzen—Bohemians 4:1.
Kladno—Jednota Koszyce 3:1.
Pov. Bystryca—ATK 1:1.

W tabeli ligowej prowadzi Slavia, mimo porażki 11 punktów, przed Spartą i Bratislavą.

Wielki sukces Drobnego w Ameryce

Znakomity czechosłowacki tenisista Jarosław Drobny odniósł olbrzymi sukces, zwyciężając w finale panów — w międzynarodowym turnieju tenisowym Ameryki, mistrza Południowej Afryki Sturgesa w stosunku 9:7, 6:2, 6:2.

Jest to pierwszy wypadek, gdzie w międzynarodowym turnieju tenisowym, obsadzonym przez Amerykanów, żaden z nich nie doszedł do finału.

Mistrzowska para juniorów



Zamieszczone zdjęcie przedstawia dwóch najlepszych juniorów okręgu krakowskiego: Christa (Cracovia), który zdobył mistrzoswo okręgu, oraz drugiego finalistę — Woźnice (Victoria) Częstochowa.

Skuteczna gra defensywy Wisły

Wisła—Warta 3:2 (3:2)

POZNAŃ (Tel. wł.) Mecz Wisły z Wartą zgromadził na boisku Warty około 10.000 widzów, którzy chcieli widzieć i zwycięstwo Warty i ładną grę. Niestety, nie widzieli ani jednego ani drugiego.

Warta bowiem przegrała, a o pięknej grze mowy być nie mogło, gdyż była to typowa walka o punkty, gdzie nie bawiono się w piękne akcje, lecz wykorzystywano każdą sposobność do zdobycia bramki.

Wisła wykorzystała swe okazje do strzelenia bramek i nie pozwoliła sobie wydrzeć osiągniętego zwycięstwa. Przyszło ono niełatwo a po przerwie wisiało na włosku, kiedy podyktowany rzut karny dla Warty, — obronił z trudem dobrze grający w bramce Wisły, Jurowicz.



J. Jurowicz

Jako całość Wisła była drużyną lepszą i za ambitną i pełną poświęcenia grę, należy się poszczególnym zawodnikom uznanie.

Warta grała dość chaotycznie. Obrona stanęła wprawdzie na wysokości zadania ale nie była w stanie przeszkodzić strzeleniu bramek. Pomoc nie potrafiła utrzymać lotnego ataku Wisły, a atak Warty poza Smólskim i Obitzem — nie zachwycił.

PRZEBIEG GRY:

Początkowe ataki Warty odpiera dzielnie obrona Wisły, a pomału atak krakowski rozkręca się i przechodzi pod bramkę gospodarzy. Już w 5 minucie Kohut idzie na przebój, mija obrońców i strzela pierwszą bramkę dla Wisły.

Niedługo jednak cieszyli się goście z sukcesu. Oto w dwie minuty później Smólski wykorzystuje ładną centrę z prawego skrzydła i głową zdobywa wyrównanie dla Warty.

Bramka ta podnieca drużynę poznańską która teraz ma więcej z gry a w 17 minucie Obitz z zamieszania podbramkowego uzyskuje prowadzenie 2:1.

Dwanaście minut upływa na grze bezbramkowej. Ataki obu drużyn kończą się na liniach obronnych. Wisła nie deprymuje się prowadzeniem przeciwnika, lecz atakuje i stara się bodaj wyrównać.

J. Mamoń

Udaje się to w 25 minucie Mamoniowi. Dostaje on piłkę na lewej stronie boiska, przechodzi aż na pozycję prawego łącznika i z kilku metrów strzela wyrównującą bramkę, — nie do obrony.

Teraz Wisła dąży do uzyskania prowadzenia.

Przychodzi ono w parę minut po wyrównującej bramce.

Po rzucie wolnym, otrzymuje piłkę Mamoń i z zamieszania podbramkowego zdobywa trzecią i

ZWYCIĘSKĄ BRAMKĘ DLA WISŁY.

Jeszcze tylko kilka minut do przerwy Wisła była drużyną atakującą. Cofnęła ona do tyłu swych łączników i wynik do przerwy utrzymała.

Utrzymała go ona i do samego końca zawodów, gdyż Warta aczkolwiek była stroną stale atakującą, nie potrafiła przejść przez mur zawodników, którzy cofnęli się teraz pod swą bramkę. Nawet Kohut i Gracz byli na polu karnym Wisły i oddalali niebezpieczeństwo spod swej bramki. Jurowicz bronił wszystko co szło na bramkę, a nawet rzut karny w ostatniej minucie podyktowany za rękę obrońcy. Egzekutorem był Kaźmierczak, strzelił jednakże tak, — że Jurowicz zdołał chwycić piłkę.

Warta wprawdzie uzyskała jeszcze po pauzie bramkę, której sędzia nie mógł uznać, gdyż strzelona była ręką.

Zawody prowadził dobrze sędzia Kuc.

Węgry — Rumunia 5:1

BUKARESZT. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Bałkański Węgry—Rumunia zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 5:1.

Nie poszczęściło się Cracovii w Łodzi

ŁKS—Cracovia 1:0 (0:0)

Łódź (tel. wł.)

Cracovia stratę 2 punktów „zawdzięcza" swemu napadowi, który nie potrafił przez cały mecz nawiązać ze sobą skutecznej współpracy i jedynie daleko na przedpolu łodzian starał się przez krótkie podania przygotować pozycję strzałową. Mało skuteczna gra gości ułatwiała gospodarzom interwencję i była przyczyną porażki.

W Cracovii najlepszym zawodnikiem był Parpan, który wysuwał się jednak za daleko do przodu odblokowując środek boiska.

Został on poza tym dwukrotnie przez sędziego napomniany. Poza nim w drużynie gości dobrze wypadli bracia Jabłońscy i Gędłek Hymczak nie ponosi winy za utratę bramki.

ŁKS nie mając nic do stracenia a wszystko do zyskania rozpoczął grę z niebywałą werwą i ambicją, a że zespół ten posiadał dobrą obronę pewnie grającą pomoc i o wiele lepszy atak — niż goście na zwycięstwo całkowicie zasłużył.

Łodzianie w linii ataku zastosowali nową taktykę na wzór reprezentacji Węgier. Napastnicy ciągle zmieniali pozycje.

W ŁKS-sie wyróżniła się przede wszystkim linia pomocy i obrony, a w ataku Patkolo, który był jednym z najlepszych graczy na boisku. Do pauzy słabo grał Baran, po przerwie jednak znacznie się poprawił.

Przebieg tego meczu zasadniczo można podzielić na 2 okresy. Zupełnie bowiem inna gra była do przerwy i inna po przerwie. Początkowo gra wcale się nie kleiła, grano w tempie zwolnionym, przy czym więcej z gry miał bezsprzecznie ŁKS, choć technicznie lepsza była Cracovia. Pewną przewagę ŁKS-u wyraża stosunek rogów 4:1 do pauzy dla ŁKS. Zasadniczo ciekawszych momentów nie było, ponieważ brak było strzałów na bramkę. W tej fazie gry Cracovia nie zdołała oddać ani jednego groźniejszego strzału. ŁKS poważnie zagrażał bramce, w której Hymczak stanął na wysokości zadania.

Po przerwie gra ożywiła się, tempo było szalone. Narzuciła je Cracovia: ale napór ten wytrzymał ŁKS i odpowiedział kontratakiem, który w rezultacie przyniósł upragnioną bramkę.

PADŁA ONA W 24 MINUCIE II POŁOWY GRY ZE STRZAŁU ŁĄCZA, GŁOWĄ,

który dobił do siatki piłkę odbitą od poprzeczki. Na 10 min. przed końcem meczu do głosu znów doszła Cracovia, która czyniła olbrzymie wysiłki, aby zmienić wynik. Niestety jednak nie udało się jej to. Drużyna Cracovii jako całość prezentowała się lepiej, widać było większe zgranie u drużyny krakowskiej, niemniej jednak zwycięstwo ŁKS-u jest całkowicie zasłużone. Był to po prostu jeden ze słabych dni drużyny krakowskiej, mającej dotąd duże szanse na zdobycie mistrzostwa Polski.

Sędzia p. Stachiewicz z Pomorza bardzo drobiazgowy, nie dopuścił do ostrej gry. Otrzymał zasłużone oklaski od publiczności, której zgromadziło się na stadionie ŁKS-u 10 tysięcy.

Węgry II—Rumunia II 4:0 (3:0)

BUDAPESZT (Obsł. wł.) W Budapeszcie rozegrano międzypaństwowe spotkanie drugich reprezentacji Węgrów i Rumunii. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 4:0.

Zwycięstwo Węgier jest nieco za wysokie, gdyż Rumuni nie wykorzystali kilku doskonałych sytuacji podbramkowych.

Zawody prowadził wzorowo polski sędzia mjr. Schneider.

Wieczysta nadal na czele

Przegrupowania w tabeli krakowskiej A-klasy

Tym razem w spotkaniach o mistrzostwo A-klasy nie padły żadne niespodzianki.

Jedynie Mościce wywiozły dwa punkty z Okocimia, wygrywając z tamtejszym OKS-em 4:2.

Leader tabeli — Wieczysta odniosła znów „tradycyjne" zwycięstwo w stosunku 1:0, pokonując tym razem Garbarnię Ib.

Na skutek niedzielnych wyników doszło w tabeli do dużych przegrupowań, tak, iż zaledwie dwa zespoły utrzymały swe pozycje z ub. tygodnia. Są nimi: Wieczysta, prowadząca z zaledwie jednym punktem straconym, oraz zajmująca ostatnie miejsce w tabeli rezerwa Wisły.

Pozostałe drużyny bądź to awansowały na lepsze pozycje, bądź też spadły niżej.

Do takich drużyn, które „wywindowały się" na wyższe szczeble tabeli, należą: Cracovia Ib, Groble, Zwierzyniecki, Mościce, Tarnovia i Korona.

Spadły natomiast o jedno, względnie o kilka miejsc w tabeli, drużyny: Szczakowianki, Okocimskiego, Garbarni Ib, Dąbskiego i Fabloku.

1. Wieczysta	5	9	6:0
2. Cracovia Ib	5	8	11:9
3. Szczakowianka	6	7	8:6
4. Groble	6	6	10:7
5. Zwierzyniecki	5	6	10.8
6. Mościce	6	6	14:13
7. Okocimski	6	6	9:9
8. Korona	6	6	7:11
9. Garbarnia Ib	6	5	10:7
10. Tarnovia Ib	6	5	10:7
11. Dąbski	5	5	7:7
12. Łobzowianka	6	5	6:10
13. Fablok	6	4	10.14
14. Wisła Ib	6	2	7:17

WISŁA Ib — DĄBSKI 2:2 (2:1)

(R. S.) Rezerwa Wisły zagrała w tym meczu bardzo słabo, jedynie zadowoliła u niej obrona, która uratowała swoją drużynę od dotkliwej porażki. Gospodarze okazali się zespołem twardym hołdującym ostrej grze. Kondycją znacznie przewyższa swoich partnerów jako też imponującą ambicją i silną wolą zwycięstwa. Do przerwy gra na ogół była wyrównana, a sam mecz zaczął się sensacyjnie, ponieważ już w pierwszej minucie gry **Dąbski uzyskał prowadzenie przez Kumela.**

Wyrównującą bramkę strzelił **Hotaba, a Wójcik W. pięknym strzałem z wolnego uzyskał dla Wisły prowadzenie. Po przerwie inicjatywę objął** Dąbski spychając Wisłę do obrony. Rezultatem tej przewagi jest ładna bramka zdobyta przez **Boczarskiego II już w 7 min. Stan meczu utrzymał się do** końcowego gwizdka. Doskonale prowadził te zawody p. Pałka.

CRACOVIA Ib — SZCZAKOWIANKA 3:2 (1:2)

(rz) Pierwsze minuty gry wcale nie zapowiadały wygranej Cracovii, gdyż **Szczakowianka już w 4-tej min. uzyskuje prowadzenie, a w 6-tej min. strzela drugą bramkę.**

Z tą chwilą jednak Cracovia otrząsa się z chwilowej przewagi gości i już do końca zawodów jest drużyną **bezapelacyjnie lepszą zarówno technicznie jak i kondycyjnie**, toteż ambicja i wola walki pozwoliła białoczerwonym na uzyskanie zwycięstwa, **które padło niemal w ostatniej minucie gry.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: **w 17-tej min. i 86-tej min. Wiśniewski, oraz w 56-tej Dycjan — dla pokonanych Tatarski i Stadler.**

Zawody prowadził słabo p. **Bogdanowicz.**

WIECZYSTA—GARBARNIA Ib 1:0 (0:0)

(rz) Już do przerwy obie drużyny pokazały **grę szybką i stojącą na dobrym poziomie technicznym**, niestety jednak nie wykorzystały one wielu dogodnych i niemal stuprocentowych pozycji, toteż wynik w tym okresie gry był bezbramkowy.

Po zmianie pól uwidocznia się lekka przewaga Wieczystej.

W ostatniej minucie gry udaje się Wieczystej strzelić bramkę przez Dwernickiego — zresztą nie bez winy bramkarza Garbarni Stefaniszyna i tym samym zapewnić sobie zwycięstwo.

Sędziował b. dobrze p. Michalik.

ZWIERZYNIECKI — GROBLE 1:1 (1:1)

Wynik meczu jest trafnym odzwierciedleniem przebiegu gry obu zespołów. Zwierzyniecki rozegrał to spotkanie poniżej swych możliwości. Groble dopingowane przez licznie zebranych kibiców miały dużo dogodnych sytuacji do rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść.

W drużynie Zwierzynieckiego na wyróżnienie zasługują: **Dudek i Zemliński**, natomiast kandydat do reprezentacji **Wawrzusiak zawiódł.**

Drużyna Grobli miała najlepszych swych graczy w **Kasprzyckim i Nastaborskim.**

Bramki zdobyli: **Sojka — dla Zwierzynieckiego i Nastaborski dla Grobli.**

Sędziował obiektywnie **p. Połaniecki.**

MOŚCICE—OKOCIMSKI 4:2 (2:1)

Drużyna Mościc miała dużą przewagę i wygrała mecz ten zasłużenie. W 5 min. gdy ulega kontuzji Ulrych z Mościc i od tej chwili drużyna gra w dziesiątkę.

Bramki dla Mościc zdobyli: **Grzebieluch, Tacyn, Rolewski, Gaski**; dla Okocimskiego **Brachucz.**

Sędzia p. Mobyła z Krakowa b. **dobry.**

TARNOVIA Ib — FABLOK 3:1 (1:1)

TARNÓW. Drużyna gospodarzy wystąpiła w osłabionym składzie wstawiając do składu kilku juniorów, których debiut wypadł dodatnio.

Gra do przerwy wyrównana, po przerwie duża przewaga Tarnovii.

Bramki zdobyli: **Tarasia** dwie **i Braty jedną.**

Dla Fabloku: **Walczyk.**

Sędzia p. **Jesionka z Krakowa bardzo dobry.**

KORONA — ŁOBZOWIANKA 2:1 (2:1)

(d) Odmłodzona drużyna Korony odniosła cenny sukces zwyciężając zespół Łobzowianki w stosunku 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Piegza i Rusin, dla Łobzowianki: Adamczyk.

Sędziował p. Bartyzel.

O mistrzostwo K. O. Z. B.

Wisła-Groble 12:4

W meczu o mistrzostwo KOZB Wisła—Groble rozegrano tylko 6 walk, gdyż w wadze średniej i ciężkiej Groble nie wystawiły zawodników. Wygrała Wisła — jak się tego należało **spodziewać,** a walki aż do wagi półśredniej, miały bardzo ciekawy przebieg.

POSZCZEGÓLNE WYNIKI WALK:

W. musza: Kurnik (W)—Janicki (G). Dobry technicznie Janicki miał wybitną przewagę w I rundzie. Kurnik wyczekiwał tak długo na okazję, aż wreszcie w drugim starciu znokautował swego przeciwnika.

W. kogucia: Kalita (W)—Sojka (G). Obaj zawodnicy trafiali często i celnie. Kalita punktował przez pierwszą i połowę drugiej rundy. Werdykt sędziowski ogłaszający remis, był zupełnie słuszny.

W. piórkowa: Gromala (W)—Zieliński (G). Gromala znalazł w Zielińskim bardzo ambitnego ale o klasę słabszego przeciwnika. Toteż **postąpił po sportowemu, wyraźnie oszczędzając swego kolegę.** W drugim starciu sędzia ogłosił zwycięstwo Gromali przez techn. k. o.

W. lekka. Piszczek (G)—Lipensky (W). Młodości i żywiołowości Lipensky'ego, przeciwstawił Piszczek rutynę i technikę. Szkoda, że obaj zawodnicy pod koniec opadli na siłach, walka byłaby jeszcze ładniejsza. Celne ciosy Lipensky'ego robiły wrażenie na Piszczku, jednakże rutynowany ten zawodnik punktował przy każdej sposobności, nie zapominając o silniejszych ciosach. Przewagę punktową miał Piszczek, któremu też sędziowie słusznie przyznali zwycięstwo.

W. półśrednia: Piątkowski (W)— Lisik (G). Bokser Wisły miał przez całą walkę fizyczną przewagę i wygrał zasłużenie. Zawodnikowi Grobli **Lisikowi należą się słowa uznania za ambicję i ładny sposób walki.**

W. średnia. Matuła (W) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

W. półciężka: Kolut (W)—Pieniążek (Gr). Walkę tę nazwano na widowni walką „centaurów". Od pierwszych minut walczono wybitnie na remis, ale w trzecim starciu Pieniążek miał więcej „zarobionych" punktów. Walkę uznano za nierozstrzygniętą.

W wadze ciężkiej: Żbik (W) również zarobił dwa punkty w. o. gdyż przeciwnik nie stanął do walki.

W ringu sędziował **Moszkowski**, a na punkty **Stawiarczyk, Mikołajczyk i Pietrzykowski.**

Z. Chr.

P. S. Do organizatorów, względnie do gospodarzy hali przy ul. Zwierzynieckiej: siedzące miejsca należałoby omieść z prochu, nagromadzonego tam przez cały dzień, a nie narażać płacących widzów na zabrudzenie garderoby.

Cracovia-Garbarnia 14:2

(tt). Pięściarze Cracovii odnieśli **trzecie z rzędu zwycięstwo** w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Krakowa. Tym razem pokonali oni wysoko drużynę Garbarni, zwyciężając w stosunku 14:2.

Cracovia wystąpiła **w pełnym składzie. Pewne punkty tej drużyny to nadal Szczerbowski, Stysiał i Rapacz.** Bardzo dobrze zapowiada się **Leja** w koguciej. **Wszołek** w muszej i **Białek** w ciężkiej nie mieli przeciwników i wygrali swe walki w. o.. Jedyną porażkę poniósł **Baran**, przegrywając niespodzianie z **Romkiem.**

Pięściarze Garbarni **walczyli ambitnie i z sercem,** musieli jednak uznać wyższość swych przeciwników. Najlepsi z tej drużyny — to **Blicharz i Romek.**

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE:

Waga musza: Wszołek (Cr) zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Waga kogucia: Leja (Cr)—Blicharz (G). Walka prowadzona w szybkim tempie. Obaj biją dużo, Leja jest jednak lepszy i częściej czysto trafia tak w zwarciu, jak i w walce na dystans, wygrywając zasłużenie.

Waga piórkowa: Baran (Cr)—Romek (G). Spotkanie zakończyło się niespodzianką. Do polowy trzeciej rundy przewagę ma Baran, ale chcąc odrobić otrzymane napomnienie, wdaje się w bijatykę. Romkowi wychodzi kilka silnych ciosów i Baran idzie trzykrotnie na deski i tylko gong ratuje go od k. o. Zwycięża Romek na punkty.

Waga lekka: Szczerbowski (Cr)—Kocajda (G). Szczerbowski lepszy technicznie ma od początku walki przewagę, posyłając Kocajdę już w pierwszej rundzie na deski. W drugim starciu Kocajda jest znowu knock-down i poddaje się.

Waga półśrednia: Stysiał Cr)—Chodorowski (G). Pięściarz Cracovii miał w Chodorowskim twardego przeciwnika. Stysiał atakuje od początku, podczas gdy Chodorowski walczy „z kontry". **Wygrywa zasłużenie Stysiał,** mając przewagę przez wszystkie rundy.

Waga średnia: Rapacz (Cr)—Chlibkiewicz (G). Walka przynosi żywą wymianę ciosów. Lepszy jest Rapacz, który parokrotnie celnie trafia, posyłając pięściarza Garbarni na deski. — Chlibkiewicz wstaje, ale jest zamroczony i sędzia odsyła go ro rogu. — Zwycięża Rapacz przez t. k. o.

Waga półciężka: Bereźnicki (Cr)—Nencek (G). Obaj przeciwnicy polują na k. o. Udaje się to Bereźnickiemu, po którego ciosie Nencek zostaje wyliczony.

Waga ciężka: Białek (Cr) z powodu braku przeciwnika wygrywa w. o.

Sędziował w ringu **Stawiarczyk,** punktowali. pp. **Bittmar, Moszkowski i Pietrzykowski.**

Z boisk piłkarskich Krakowa

Klasa B – Grupa I

LEGIA — BRONOWIANKA 5:4 (1:1)

(aw) Legia zwyciężyła w ciągu 18 min. końcowych uzyskując bramki przez Królikowskiego i Stypułę po 2 oraz Derdzińskiego 1. Dla Bronowianki bramki zdobyli Matysiak 2, Młynarczyk i Wodnicki po 1.

BIEŻANOWIANKA KMITA (Zab) 2:0 (1:0)

(bw) Zwyciężyła ambicja i opanowanie techniczne piłki.

KROWODRZA — BOCHEŃSKI 1:0 (1:0)

(Jw) Nieznaczne zwycięstwo odnieśli gospodarze nad ambitnie grającą drużyną Bocheńskiego KS.

BOREK — ŁAGIEWIANKA 1:1 (1:1)

(rw) W derbach dzielnicowych padł wynik nierozstrzygnięty. Bramkę dla Borku zdobył Krasnoszczuk a dla Łagiewianki Liszka.

Grupa II

WIELICZANKA — SPOIEM 3:2 (2:0)

(gw) Po grze równorzędnej zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, dla której bramki zdobyli: Murzyn, Grabowski i Jarosz po 1. Dla pokonanych lewy łącznik i 1 z karnego.

WOLANKA — SKAWINKA 4:2 (2:2)

(tw) Dla Wolanki bramki uzyskali Polak, Konik, I, i Konik II, oraz Bielecki po 1. Dla Skawinki obie bramki uzyskał Palac.

PRĄDNICKI — GRZEGÓRZECKI 2:1 (1:0)

(gw) Drużyna Prądnickiego zdobyła pierwsze punkty mistrzowskie na swoim boisku.

PROKOCIM — PŁASZOWIANKA 2:2 (1:1)

(cw) Gra na dobrym poziomie a partnerzy podzielili się punktami.

Grupa III

PRĄDNICZANKA — WOLANIA 3:0 (2:0)

Prądniczanka na swoim boisku odniosła przekonywujące zwycięstwo nad młodą drużyną Wolani.

CZYŻYNY — OLSZA 5:0 (2:0)

(tt) Po ambitnej grze spotkanie zakończyło się wysokim wynikiem a bramki dla Czyżyn strzelili: Gil 4 i Mazur z karnego.

Sędziował mgr. Wawszczyk b. dobrze.

GWARDIA (KRAKÓW) — POCZTOWIEC 3:1 (1:1)

Gwardziści górowali nad przeciwnikiem dopiero po przerwie, uzyskując przekonywujący wynik.

DALIN. — PODGÓRZE 4:1 (3:1)

(tt) Bramki dla Dalinu uzyskali: Basik 2, Święch IV i Święch VI po 1. Dla Podgórza lewy łącznik.

Grupa IV

ŁOBZOWIANKA IB — KORONA IB 3:2 (2:1)

(ot) Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Koźlak 2 i jedna samobójcza, dla Korony obydwie bramki Stachiewicz.

Zawody prowadził p. Budziaszek.

WIECZYSTA IB — DĄBSKI IB 2:1 (1:1)

Wieczysta odniosła nieznaczne zwycięstwo nad dobrze grającym Dąbskim.

WISŁA II — GROBLE IB 3:1 (2:1)

Rezerwa Wisły ostatnio poprawiła swoją formę, uzyskując zasłużone zwycięstwo.

GARBARNIA II — ZWIERZYNIECKI IB 0:0

Mimo obustronnych wysiłków wynik zawodów nie uległ zmianie a obie drużyny podzieliły się po punkcie.

Klasa C – Grupa I

CZARNI — DĘBNICKI 6:2 (2:1)

(b. s.) Bramki dla Czarnych strzelili Polak 2, Pępkowski 2, Grabowski i Kudlacz po 1. Dla Dębnickiego Liszka i Jaskowski po 1.

Sędzia p. Grych robił „cuda".

GWARDIA — TĘCZA 3:3 (1:1)

(ms) Dla Gwardii bramki zdobyli: Szubert 2 i Ochmański 1.

CHEŁMIANKA — AKS RUDAWA 2:2 (2:0)

(ks) Dla Chełmianki bramki uzyskali: Korzeniak i Celer, dla AKS-u Strajak Stanisław 2. W meczu tym goście nie wykorzystali rzutu karnego.

Sędziował p. Ciężyński.

Grupa II

GWARDIA (MIECHÓW) — POGOŃ 2:0 (1:0)

(ns) Zasłużone zwycięstwo milicjantów.

RAKOWICZANKA — GROMADA 9:0 (3:0)

(ts) Strzelcy bramek: Marzec 4, Sendor 2, Kawula, Baran i Biernacik po 1.

AZORY — SWOSZOWICZANKA 2:2 (2:1)

(ts) Mimo ambitnej gry obu drużyn spotkanie pozostało nierozstrzygnięte. Bramki dla Azorów zdobyli: Wadowski i Kopijka. Dla Swoszowic: Kierdas z karnego i Polajczyk.

Sędzia p. Rzeszut — objektywny.

Grupa III

TRAMWAJ — CZARNOCHOWICE 9:0 (6:0)

(zs) Bramki zdobyli: Jarocki 3, Soja 2, Kocik 2, Kalita 1 i jedna samobójcza.

WISŁA (RZĄSKA) — FILMOWIEC 2:1 (1:1)

(ts) Dla zwycięsców bramki uzyskali: Półka i Podgajny. Dla pokonanych Szafran.

MYDLNICZANKA — DĄB

(ds) Drużyna Dębu nie stawiła się do zawodów.

WAWEL — KOBIERZANKA 6:3 (2:1)

czyk II 2, Pulchny, Mizak, Zabrozowski i Rozwadowski po 1.

(ds) Dla Wawelu bramki strzelili: Adam-

Dla Kobierzanki: lewy łącznik 2, i środkowy napastnik 1.

Sędziował p. Danz b. dobrze.

Grupa IV

GZKS (WIELICZKA) — NOWY 7:1 (2:0)

(rs) Honorową bramkę dla Nowego zdobył Batko. Zaznaczyć należy, że wynik 2:1 utrzymywał się do 75 min. gry.

PRZEGORZALANKA — PYCHOWIANKA 3:2 (2:0)

(ts) Bramki dla Przegorzalanki zdobyli Kusek I 2, i Kusek III 1.

CZYN — GAZOWNIA 3:0 (2:0)

(ds) Dla zwycięzców bramki uzyskali: Woźniak, Haberski, i Obajtek.

Wyróżnili się: Kudasiewicz i Saleta.

ORZEŁ — MIECHÓW

(fs) Z powodu późnego przyjazdu drużyny Miechowa mecz się nie odbył.

Grupa V

RABA — PUSZCZA 1:1 (0:0)

(ks) Pomimo usiłowań obu drużyn spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

GDÓW — WIŚNICZ 2:0 (1:0)

(ds) Przewaga Gdowa, dla którego bramki zdobyli: Wąsik i Koza.

Sędziował p. Kaczor b. dobrze.

GWARDIA (BOCHNIA) — OLYMPIA 4:3 (2:2)

(ms) Milicjanci dopiero w drugiej połowie gry zapewnili sobie zwycięstwo.

Dla zwycięzców bramki strzelili: Słowacki i Jarosz po 1, oraz Turkiewicz 2.

O wejście do Ligi

Radomiak—Lechia 1:1 (0:0)

RADOM. Radomiak zakończył swe rozgrywki meczem z Lechią, **remisując 1:1 (0:0).**

Do przerwy lekką przewagę posiada Radomiak, której nie potrafi uwidocznić cyfrowo.

Po przerwie inicjatywa należy do gości, którzy uzyskują prowadzenie przez **Kokota.**

Bramka dla Radomiaka padła z strzału **Czachora.**

Sędziował p. **Brandys z Zagłębia.**

Nikłe zwycięstwo Skry

Skra – PTC 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. W niedzielę rozegrane zostało w Częstochowie spotkanie z cyklu rozgrywek o awans do Ligi pomiędzy Skrą i PTC. **Spotkanie to zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy.**

W spotkaniu tym goście wykazali niesłychaną ambicję i przez większą **część spotkania stanowili równorzędnego przeciwnika dla Skry.**

W pierwszej części gry lekką przewagę posiadali gospodarze. Niestety nie potrafili uwidocznić jej cyfrowo.

Po przerwie Skra dąży koniecznie do uzyskania zwycięstwa i wreszcie jedyną bramkę dnia zdobył dla gospodarzy z solowego przeboju **Jędrzejowski.**

Sędziował p. Bukowiecki z Po

Historia pewnej transmisji

(patrz felieton na str. 4-tej)

Kibic: — No, dobrze, dobrze... ale jaki jest przebieg spotkania?...

Tłum: — JEEEEEST!!!

Speaker: — Przepraszam pana, czy nie wie pan, co się stało?...

Bez komentarzy.



Prowadzący w tabeli najlepszych strzelców ligowych — KOHUT poprawił znów swój dorobek bramkowy dzięki strzelonej bramce w meczu z Wartą. Ma on na swym koncie 28 zdobytych bramek, podczas gdy następny zawodnik w tabeli, jego klubowy kolega Gracz — 23.

Wydaje się, że Kohut utrzyma się do końca rozgrywek na pierwszym miejscu w tabeli najlepszych strzelców ligowych.

A oto jak wygląda czołówka „strzelecka":

28 bramek — Kohut (Wisła)
23 bramki — Gracz (Wisła)
19 bramek — Różankowski II (Cracovia)
17 bramek — Cieślik (Ruch) i Spodzieja (AKS)
15 bramek — Alszer (Ruch) i Janeczek (ŁKS)
14 bramek — Łącz (ŁKS)
12 bramek — Przecherka (Ruch), Baran (ŁKS) i Pierchała (Rymer)
11 bramek — Muskała (AKS) i Anioła (ZZK)
10 bramek — Szymański (Legia) i Jaźnicki (Polonia W-wa)

Legia-ZZK 3:1 (2:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Więcej szczęśliwe jak zasłużone zwycięstwo odniosła stołeczna Legia nad poznańskim ZZK. w meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej rozegranym w Warszawie.

Do pauzy Legia grająca z wiatrem, **zdobyła dwie bramki przez Górskiego i Szymańskiego**, przy czym winę obu bramek ponosi w dużej mierze Tomiak a po części obrońcy poznańscy.

Po pauzie poznaniacy grający z wiatrem, goszczą coraz częściej na polu karnym Legii i w 7 min. po pauzie **zdobywają jedyną bramkę przez Aniołę**. Mimo wyraźnej przewagi w polu, nie udaje się jednak drużynie poznańskiej zmienić wyniku.

Ostatnie minuty należą znowu do Legii, dla której **trzecią bramkę uzyskał Szymański na 10 min. przed końcem zawodów.**

Z drużyny warszawskiej na wyróżnienie zasługują: **Skromny** w bramce, **Waśko** w pomocy oraz **Górski i Mordarski w ataku.**

Poznaniacy mieli najlepszych graczy w **Tarce**, który był doskonałym stoperem oraz **Wojciechowskim** w ataku.

ZZK grał w następującym składzie: **Tomiak. Sobkowiak, Wojciechowski II, Słoma. Tarka, Matuszak. Polka. Anioła. Wojciechowski I, Białas i Kołtuniak.**

Legia: **Skromny, Waksman, Serafin. Waśko, Szczurek. Milczanowski, Szaflarski. Szymański, Oprych, Górski i Mordarski.**

Zawody prowadził dobrze sędzia **Strzelecki z Rzeszowa.**

Głuszcz i Garncarz jadą do Koszyc

WARSZAWA. W dniu święta państwowego CSR 28 bm. odbędzie się w Koszycach tradycyjny międzynarodowy maraton lekkoatletyczny na który wyjeżdżają nasi maratończycy Głuszcz i Garncarz.

Szczęśliwy strzał Kucharskiego przyniósł 2 punkty

Garbarnia-Rymer 1:0 (1:0)

O dużą stawkę toczyła się w niedzielnych godzinach południowych gra na boisku Garbarni. Grano o egzystencję, o utrzymanie się w lidze, o zdobycie dwóch niezwykle cennych punktów.

Zawody wygrała Garbarnia dzięki przypadkowo strzelonej bramce przez Kucharskiego. Ta szczęśliwie zdobyta bramka daje Garbarni szanse na przezimowanie w lidze, podczas gdy Rymer zostawiwszy jeszcze dwa punkty w Krakowie, znalazł się w kłopotliwej sytuacji.

Szczęście, któremu w głównej mierze ma Garbarnia do zawdzięczenia zwycięstwo, **dopisywało drużynie krakowskiej przez cały przeciąg zawodów.**

Szybki, lecz bezproduktywny atak gości niejednokrotnie otwarzał pod bramką Jakubika groźne sytuacje, z których tylko dzięki kunktatorstwu ofensywy Rymera nie padły bramki. **Szczęśliwe** interwencje Jakubika i obrony oddalały niebezpieczeństwo spod własnej bramki.

Należy również wspomnieć o „bombie" Franke'go z rzutu wolnego, która poszła w poprzeczkę, a równie dobrze mogła wpaść do siatki Garbarni.

Raz tylko fortuna odwróciła się od gospodarzy, a to w

MOMENCIE EGZEKWOWANIA RZUTU KARNEGO, PRZESTRZELONEGO PRZEZ LASIEWICZA.

Drugim czynnikiem, dzięki któremu Garbarnia uzyskała zwycięstwo była **ambitna gra jeśli nie całej drużyny, to przynajmniej takich zawodników, jak: Lasiewicz, Bieniek, Trzos i Kucharski.** Gracze ci zdawali sobie sprawę z wagi spotkania, toteż **dali z siebie maksimum ofiarności**, chociaż nie zawsze wszystko im wychodziło. Zwłaszcza młodzi napastnicy: **debiutant Trzos i Kucharski grając nerwowo, zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji.**

Rutyniarze: **Parpan i Nowak zbyt długo bawili się w „wózkowanie"**, chociaż nieraz sytuacja wymagała wypuszczenia swych młodszych kolegów.

W Rymerze najlepszym zawodnikiem był **Gajewski** na środku pomocy. Dobrze wypadli również **Chromik w bramce, oraz szybki Dybała na lewym skrzydle.**

Pozostali zawodnicy grali na przeciętnym poziomie.

PRZEBIEG GRY:

Same zawody stały na ogół **na słabym poziomie i mimo szybko przeprowadzanych akcji były typową walką o punkty**, utrzymaną mimo ostrej gry w granicach przyzwoitości.

Już w 4-tej min. **Parpan marnuje doskonałą pozycję do strzelenia bramki**, a w chwilę potem Chromik broni w ładnym stylu strzał Nowaka.

Pierwszy groźniejszy atak Rymera notujemy w 12-tej min. Kończy się on **ostrym strzałem Dybały ponad poprzeczkę.** W minutę potem Kucharski strzela ponad bramkę. Wolny Wieczorka wyłapuje Jakubik. W chwilę potem Dybała znów strzela ponad bramkę.

Gra przenosi się z jednej bramki pod drugą, przy czym wypady Rymera są bardzo groźne.

W 21-szej min. **omal nie pada samobójcza bramka dla Garbarni. Obrońca Rymera podaje zbyt ostro piłkę Chromikowi, który broni w ostatniej chwili, rzucając się pod nogi nadbiegającemu Parpanowi.** Dwa niebezpieczne ataki Rymera kończą się strzałami obronionymi przez Jakubika.

Rzut wolny z linii **pola karnego** za faul na Kalicińskim przestrzeliwuje Nowak.

Grający na prawym skrzydle **Trzos zmienia się w 30-tej min. z Parpanem**, przechodząc na pozycję prawego łącznika.

W 38-mej min. **Gajewski dotyka piłki ręką, sędzia dyktuje rzut karny niestety przestrzelony przez Lasiewicza.**

Niebezpieczny strzał Janika z rzutu wolnego piąstkuje Jakubik.

Tuż przed przerwą rzut wolny, **bity przez Kucharskiego z odległości przeszło 30 m odbija się od słupka i niespodziewanie**

WPADA DO BRAMKI.

Garbarnia prowadzi 1:0.

Po przerwie za rękę Rakoczego tuż za linią pola karnego **Janik strzela rzut wolny, który Jakubik broni na róg.** Następuje okres kilkunastominutowej przewagi Garbarni, jednakże bez rezultatu.

W 17-tej min. Pierchała będąc sam na sam z Jakubikiem **marnuje doskonałą pozycję, ociągając się ze strzałem.**

Po krótkim okresie przewagi gości, dochodzi do głosu znów Garbarnia, jednak błotnisty teren pod bramką Rymera uniemożliwia napastnikom drużyny krakowskiej swobodne dojście do strzału.

Rzut wolny, egzekwowany przez Parpana w 35-tej min. tuż zza linii pola karnego idzie ponad bramkę.

Akcję Rymera w 38-mej min. zatrzymuje nieprzepisowo na linii pola karnego Rakoczy; **rzut wolny strzela w poprzeczkę Franke, zaprzepaszczając tym samym jedyną okazję do wyrównania.**

Na kilka minut przed końcem zawodów, **bramkarz** Rymera **ratuje wybiegiem zabierając piłkę z nóg Trzosa.**

Stosunek rogów 5:4 (4:2) dla Garbarni.

Sędziował b. słabo inż. Brzuchowski z Warszawy.

Widzów na skutek niepogody ok. pięć tysięcy. T. D.



Groźna sytuacja pod bramką Rymera. — Leżący na ziemi Chromik wybija piłkę spod nóg nadbiegającego Parpana

Odmłodzona Polonia remisuje z AKS-em 3:3

BYTOM (tel. wł.). Drużyna Polonii wystąpiła do powyższego spotkania w odmłodzonym składzie i **sprawiła miłą niespodziankę swym zwolennikom**, zdobywając jeden punkt na groźnej jedenastce AKS-u.

W pierwszej połowie gry uwydatnia się spora przewaga Polonii, niewykorzystana jednak strzałowo z powodu pecha, jaki prześladował ją pod bramką przeciwnika.

Po zmianie pól pierwsze 25 minut gry należą do AKS-u, jednak w ostatnich 20-tu minutach meczu stroną przeważającą jest drużyna Polonii, która w tym okresie przeprowadza szereg groźnych ataków na bramkę Przewlędy.

W drużynie bytomskiej na specjalne wyróżnienie zasługuje Szmyd oraz Wiśniewski w ataku. Słabiej niż zwykle zagrał Trampisz. a **najgorzej spisała się obrona.**

W AKS-ie dobry swój dzień miała pomoc, oraz **Spodzieja i Cholewa** w ataku.

Prowadzenie uzyskują goście w 33-ciej minucie ze strzału **Muskały**, który dobija rzut wolny, egzekwowany przez Barańskiego. Dopiero na kilka minut przed końcem pierwszej połowy **gospodarze wyrównują ze strzału Szmyda Stanisława.**

Po zmianie pól, w 12-tej i 14-tej min. **AKS zdobywa dwie bramki — pierwszą przez Muskałę z podania Kulika i drugą przez Spodzieję po solowym przeboju.**

W 25-tej min. **Trampisz** egzekwuje rzut karny za rękę obrońcy AKS-u, a w minutę później, **ten sam zawodnik zdobywa bramkę wyrównującą** i ustala wynik spotkania.

Zawody prowadził przy 5-ciu tysiącach widzów p. Grabner z Poznania.

Sakovic (Węgry) mistrzem Polski w szpadzie

WROCŁAW. Mistrzostwo Polski w szpadzie zdobył Węgier Sakovic wygrywając wszystkie spotkania. Wicemistrzem został Czechosłowak Rybka. — Wyniki: **1) Sakovic (W) 5 zwycięstw, 2) Rybka (CSR) 5 zwyc., 3) Nawrocki (Polska)** 5 zwyc., 4) Sobik (Polska) 4 zwyc., 5) Bachman (P) 3 zwyc., 6) Sołtan (P) 2 zwycięstwa.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w szabli przyniosły tytuł Węgrowi **Kovacsovi**, który odniósł 6 zwycięstw i jedną porażkę. Na drugim miejscu uplasował się **Polak Sobik z pięcioma zwycięstwami i dwoma porażkami przed Tillym (Węgry) 5 zwycięstw i dwie porażki i Dobrowolskim.**

Tabela rozgrywek o wejście do ligi

1. Lechia	7	13:1	26:9
2. Skra	7	8:6	13:13
3. Szombierki	7	7:7	20:13
4. Radomiak	8	7:9	19:17
5. PTC	7	1:13	11:37

Dumbadze znowu bije rekord świata

WROCŁAW. Dziesięć tysięcy widów zgromadzonych na stadionie wrocławskim oglądało przez dwa dni zawody lekkoatletyczne z udziałem doskonałych zawodników radzieckich.



M. Dumbadze

W drugim dniu zawodów **najlepsza dyskobolka świata — Dumbadze poprawiła oficjalny rekord świata, uzyskując**

FENOMENALNY WYNIK — 52,83 m.

Czołowy skoczek radziecki — **Iljasow osiągnął w skoku wzwyż wysokość 199,5 cm, ustanawiając nowy rekord ZSRR.**

Atrakcyjność imprezy w pierwszym dniu osłabił brak Adamczyka naszego najlepszego dziesięcioboisty.

Zawodnicy radzieccy uzyskali zwycięstwa we wszystkich niemal konkurencjach. Jedynie bieg przez płotki na 80 m pań przyniósł zwycięstwo Polce — **Penners.**

A oto wyniki dwudniowych zawodów:

100 m panów: 1) Sanadze — 10,7, 2) Kiszka 10,7, 3) Gołowkin — 10,8.

100 m pań: 1) Duchowicz — 12,1, 2) Bliznowa — 12,6, 3) Brockówna.

80 m płotki pań: 1) Penners — 13,0.

400 m przez płotki panów: 1) Lundew 55,2 sek., 2) Purzło 58,6, 3) Wdowczyk 60,3 sek.

200 m mężczyzn: 1) Karakułow 22,6 sek., 2) Stawczyk 22,6 sek., 3) Sanadze 23,1 sek.

Skok w dal pań: 1) Czudina 5,45 m, 2) Wasiliowa 5,41 m, 3) Nowakowa (Łódź) 5,25.

Rzut dyskiem pań: 1) Dumbadze 52,84 m — nowy rekord świata, 2) Dobrzańska (Warszawa) 38,42 m, 3) Stachowicz (Warszawa). 34.52 m.

800 m mężczyzn: 1) Pugaczewski 1:55,4, 2) Sidorenko 1:55,7, 3) Molenda 2:00,3.

Sztafeta szwedzka: 1) ZSRR w składzie: Bułańczyk, Denisienko, Karakułow, Gołowkin — 1:59,2, 2) Polska w składzie: Korban, Lipski, Stawczyk, Kiszka — 1:59,4.

Rzut oszczepem pań: 1) Czudina 44,11 m, 2) Anokina 42,38 m, 3) Stachowicz 36,64 m.

5000 m: 1) Popow 14:56,4, 2) Kielas 15:44,8, 3) Bondecki 16:15,8.

Skok o tyczce: 1) Ozolin 4 m, 2) Morończyk 3,73 m, Malecki 3,73 m.

Skok wzwyż panów: 1) Iliasow 199,5 cm, 2) Zwoliński 175 cm, 3) Dzidzik 165 cm.

Kula pań: 1) Andrejewa 14,15 m, 2) Sewriukowa 13,44 m, 3) Bregulanka 12,34 m.

Rzut młotem: 1) Kanaki 50,85 m.

Sztafeta 4x100 m panów: 1) ZSRR (Sanadze, Gołowkin, Kuźniecow, Karakułow) 42,2 sek., 2) Polska (Penkówna, Słomczewska, Brockówkowski) 42,6 sek.

Sztafeta 4x100 m pań: 1) ZSRR (Duchowicz, Bliznowa, Wasiliewa, Czudina) 49,8 sek., 2) Polska (Peskowa, Słomczewska, Brockówna, Gębolisówna).

Skok w dal panów: 1) Wołkow 6,99 m, 2) Kuzniecow 6,73 m, 3) Pawłowski 6,50 m.

Skok wzwyż pań: 1) Ganakier 1,63 m, 2) Czudina 1,55 m, 3) Penkówna 1,45 m.

Tarnovia nie chce opuścić Ligi

Tarnovia-Widzew 5:1 (3:1)

(K. E.). Rozegrane w Tarnowie zawody ligowe pomiędzy Tarnovią a Widzewem przyniosły pewne i zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy.

W 7 min. zryw Widzewa przynosi bramkę zdobytą przez **Cichockiego.** W trzy minuty później Pirych II **zdobywa wyrównanie po rzucie rożnym, a w 14 min. Kokoszka strzela dalszą bramkę.**

W dalszym ciągu duża przewaga Tarnovii, która bombarduje bramkę przeciwnika.

W 22 min. Kokoszka dalekim strzałem uzyskuje trzecią bramkę.— Okres dalszej gry należy całkowicie do gospodarzy, których prześladuje pech, nie mogą oni bowiem cyfrowo uwidocznić swej przewagi.

W drugiej połowie meczu grę rozpoczyna Tarnovia, mając nadal przewagę. W 19 min. Barwiński główką broni przed utratą bramki.

W 21 min. po ładnym błyskawicznym przeboju **Kuczyński — Rolk — Pyrich II**, ten ostatni zawodnik **strzela dalszą bramkę.**

W 23 min. Barwiński po przeboju solowym znalazł się pod bramką Widzewa, strzelając piątą bramkę dla swoich barw.

Sporadyczne wypady Widzewa likwiduje obrona Tarnovii. Dalsze minuty nie przynoszą zmiany i Tarnovia schodzi z boiska jako zwycięzca.

Sędzia p. Czober ze Śląska. Widzów bardzo mało.

CDKA zdobywa puchar ZSRR

MOSKWA. Drużyna moskiewska **CDKA — trzykrotny mistrz piłkarski Związku Radzieckiego — zdobyła puchar ZSRR, odnosząc w finałowym spotkaniu zwycięstwo nad moskiewskim Spartakiem w stosunku 3:0 (1:0).**

Spotkanie odbyło się w niedzielę **na stadionie Dynamo w Moskwie wobec 80.000 widzów. Bezpośrednio po meczu przedstawiciel Komitetu FizKultury wręczył zwycięskiej drużynie zdobyty puchar, Spartak zaś otrzymał dyplom za drugie miejsce.**

CDKA odniosło **w tym roku podwójny sukces zdobywając zarazem mistrzostwo ZSRR na rok bieżący oraz puchar.**

Uwaga Czytelnicy!

Konkurs błyskawiczny — ankieta...

Dział Sportowy „Echa" i Komitet Redakcyjny „Piłkarza" organizuje „Konkurs błyskawiczny — ankietę" na odgadnięcie wyniku „świętej wojny" Wisła—Cracovia.

Dokładne szczegóły i regulamin konkursu w jutrzejszym numerze „Echa".

Beznadziejna forma Ruchu

Polonia W-wa-Ruch 2:1 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł). Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz śląskiego ulubieńca z jedenastką warszawską, sprawił gorzkie rozczarowanie zagorzałym zwolennikom Ruchu.

Poziom gry Ślązaków pozostawiał duże do życzenia. U chorzowian specjalnie zawiódł atak, gdzie jedynie **Cebula wywiązał się jako tako ze swych obowiązków.** W pomocy— tylko **Bartyla** sprostował swym zadaniom, obydwaj boczni pomocnicy dużo słabsi niż normalnie. W bramce Wyrobek aż do momentu usunięcia go z boiska za **uderzenie w twarz** Świcarza — dobry.

Drużyna warszawska przeprowadziła przed tym meczem duże zmiany, **przesuwając Gierwatowskiego na środek ataku**, a Wołosza na obronę.

Drużyna Polonii była co najmniej o klasę lepszą od Ruchu i zwycięstwo jej jest w pełni zasłużone.

Najlepszy u warszawiaków był **Brzozowski na środku pomocy**, a obok niego wypadli również dobrze **Gierwatowski i Ochmański w ataku.**

Pierwszą bramkę zdobywa Ruch **w 13-tej minucie przez Alszera.** Jest to równocześnie ostatnia bramka Ślązaków tego dnia **W 33-ciej min. Przepiórka wyrównuje. a w 63-ciej min. Jaźnicki uzyskuje drugą.** a zarazem zwycięska bramkę dla gości.

Sędziował p. **Andzejak** z Łodzi. Widzów około 5 tysięcy.

Liga szczypiórniaka rozpoczęła rozgrywki

W dniu wczorajszym rozpoczęła się jesienna runda rozgrywek w Lidze Szczypiórniaka. Wyniki spotkań są następujące:

AZS — Cracovia 8:3 (5:1)

AKS—Tęcza 17:5 (5:4)

Chrobry (Groszowice) — ŁKS 4:3 (2:2).

A to PAN ZNA?

PO MECZU POLSKA—FINLANDIA



Kibic: — Do diabła! Znowu słupek!...



WG i D PZPN „obciął" Bobuli karę dyskwalifikacji do sześciu miesięcy.

Sprawozdawcy...

Nie każdy z setek tysięcy miłośników sportu może osobiście oglądać atrakcyjne międzynarodowe spotkania sportowe ze względów zresztą zupełnie zrozumiałych. każdy natomiast może wysłuchać transmisji radiowej z danych zawodów i w tym miejscu składamy głęboki ukłon pod adresem Polskiego Radia.

Mamy jednak zastrzeżenia co do sprawozdawców za ich nieudolność w przeprowadzaniu transmisji i jakieś „cudaczne" podejście do tematu...

Taki facet zamiast gadać z szybkością karabinu maszynowego o tym co się w danej chwili dzieje na boisku, bawi się w stawianie horoskopów lub w „pogaduszki" ze słuchaczami i zamiast rzeczowo i bezpośrednio określać sytuację, stara się łagodzić niepowodzenia naszej drużyny i stworzyć pozory, że gramy znakomicie, że utrata bramki to tylko przejściowe niepowodzenie, że jeszcze tyle ! tyle minut zostało na wyrównanie i uzyskanie zwycięstwa, gdy tymczasem nasza bramka pęka od goali...

Poza tym każe taki pan słuchaczom chwytać się za paluszki i popijać... herbatkę na uspokojenie nerwów...

Och, jak ja w tym momencie pragnąłbym tego pana sprawozdawcę poczęstować gorącą herbatką. Mam wrażenie, że takie same pragnienia mieli również inni słuchacze... Miałby dosyć herbatki na całe życie...

Inny znów sprawozdawca uważa za rzecz najgodniejszą uwagi fakt, że Cieślik stoi sobie spokojnie na środku boiska z rękoma opartymi na biodrach i przygląda się atakowi przeciwników na naszą bramkę.

To, że w tym samym momencie nasz bramkarz z trudem tylko broni piłkę na róg, jest zdaniem tego pana nie ważne — grunt to bezczynny Cieślik!

W chwili natomiast, gdy pada dla Polski bramka decydująca o całym spotkaniu, pan ów w najlepsze zabawia się rozmową z kolegą i „post factum" oznajmia, ze stoickim spokojem, że nie musi mówić co się stało bo... łatwo się można domyśleć z głośnego entuzjazmu widowni...

Domyśliliśmy się rzeczywiście, ale chcielibyśmy wiedzieć, jak ta bramka padła? Od czego pan tam był, proszę pana!?

Opisując zaś pogodę, określa ją ten pan, jako wspaniałą i na pierwszym miejscu podaje, że wieje wiatr...

Tu nie wytrzymałem i wyrżnąłem pięścią w Bogu ducha winny aparat radiowy...

Jeśli tak dalej pójdzie, to w przyszłym roku doczekamy się że sprawozdanie z meczu np. Polska—Brazylia wyglądać będzie w ten sposób:

> *Proszę państwa! Mecz jest niesłychanie interesujący. Nasz bramkarz zadziwia swoim wprost cudownym spokojem i opanowaniem. Puścił dotychchzas dziewięć bramek bez zmrużenia powiek. Świetna obrona popisuje się pięknymi długimi wykopami na korner, a atak gra koncertowo, mimo, że żaden zawodnik nie kopnął jeszcze piłki... Pogoda dopisuje wspaniale! Właśnie przed chwilą huragan przewrócił wieżę z zegarem i zerwał poprzeczkę w naszej bramce, co w znacznym stopniu utrudnia orientację napastnikom gości... Obok mnie siedzi miła panienka, która z zainteresowaniem robi coś na drutach...*

Nie panowie! Tak nie można... W sporcie także trzeba być fachowcem.

Proponujemy, żeby Polskie Radio urządziło wreszcie konkurs na sprawozdawcę sportowego, takiego z prawdziwego zdarzenia, co byłoby ciekawe i naprawdę bardzo pożyteczne.

J. B.

Fraszki historyczno sportowe

Szturmem zdobyto bramę. Chmara napastników
Wtargnęła już do twierdzy wśród głośnych okrzyków.
— Atak nasz był wspaniały... Bramkę zdobyliśmy
Bramkarza i obrońców zdrowo rozbiliśmy.
— Lecz to jeszcze nie wszystko — rzekł jeden z rycerzy
Pobiegł i wynik walki wywiesił na wieży.



— Gładkie słówka mi prawisz skrzywionymi usty,
Które masz zniekształcone zapewne z rozpusty...
— Z rozpusty?... Nie — rzekł Bolko — gdy młodzieńcem byłem
Z pewnym księciem w Szczecinie na ringu walczyłem
I tam — rzekł Krzywousty z głębokim westchnieniem,
— Wybił mi całą szczękę razem z uzębieniem!

TIS

Uczmy się od mistrzów...

W ubiegły czwartek i piątek, bawiła w Krakowie ekipa sportowców radzieckich, która rozegrała spotkania w siatkówce i koszykówce w konkurencjach męskich i żeńskich. Goście radzieccy wygrali jak chcieli, pokazując klasę, jakiej dotąd nie widzieliśmy w Polsce.

Fachowcy, a z nimi i cała widownia, obserwowała kunszt i wysokie wyszkolenie techniczne zawodników i zawodniczek gości, zadając sobie pytanie: skąd i gdzie wynajduje się takie talenty, gdzie i kto tak dobrze ich ćwiczy, jakie szkoły i jakich trenerów posiadają ci ludzie, — że przyjeżdżając do innych krajów, grają i zwyciężają jak chcą?

Koszykówka i siatkówka, nie były w Polsce sportami zapoznanymi. Stanowiliśmy swego czasu — jeśli nie potęgę w tej dziedzinie — to w każdym razie byliśmy dla najlepszych, bardzo groźni, — z z naszymi drużynami narodowymi musiał się każdy liczyć a najbliższy nasz sąsiad Czechosłowacja, która nie tak dawno temu zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Europy w Rzymie, — ustępowała nam znacznie.

Dzisiaj jest odwrotnie. Dzisiaj jesteśmy bardzo słabi w tej dziedzinie. Bije nas Sparta, bije Slezska Ostrawa, bije Csepel i węgierski WAF, — nie mówiąc już o gościach z ZSRR który są potęgą na miarę światową.

Patrząc na grę sportowców radzieckich, można było zauważyć, zwłaszcza u drużyny siatkówki męskiej, — że ich technika oparta jest przede wszystkim na doskonale opanowanej gimnastyce, co przecież w siatkówce odgrywa niepoślednią rolę. Podczas gdy zawodnicy polscy przyjmowali „ścięcia" zasadniczo w pozycji stojącej i, że się tak wyrazimy „sztywno" — zawodnicy radzieccy do tych niebezpiecznych „smeczów" rzucali się w powietrze poziomo, odbijali piłkę padając dopiero na ręce i końce palców u nóg. Było to i piękne i korzystne.

To, i wiele innych zalet jakie posiadają goście radzieccy, świadczy, że prócz wybitnych umiejętności sportowych, szkoleni są właściwie, — a zatem szkoleni są na uczelniach czy akademiach przez ludzi posiadających wybitny i bogaty zasób wiadomości w tym kierunku. Ich szkoły i akademie, to nie nasze kursy i obozy — ich nauczyciele i instruktorzy, to nie nasi kierownicy sekcyj piłki ręcznej i starsi zawodnicy, którzy swe ograniczone wiadomości przelewają na młodszych kolegów, ich utalentowani zawodnicy, to nie jednostki klubowe, — to masa, zorganizowana w całym kraju.

Czy w dobie, gdy reorganizujemy nasz sport w ogóle, nie czas pomyśleć o tym, aby wszystkie gałęzie naszego sportu szkolone były właściwie? Czy jeden zagraniczny trener zastąpi nam szkoły jakie winny powstać u nas w każdej dziedzinie sportowej? Czy nie czas już na to, aby w całym kraju zaprzestano „bawić się" w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, boks, czy wiele innych sportów a przede wszystkim gimnastykę — lecz zacząć szkolić właściwie od podstaw i to przez prawdziwych i fachowych nauczycieli?

Weźmy przykład z gości i zabierzmy się do właściwej pracy, zaczekajmy parę lat na wyniki. Poszukajmy właściwej drogi a wyniki będą.

Z. Chr.

Sportowcy radzieccy w Krakowie



Ekipa zawodniczek i zawodników radzieckich przed rozpoczęciem spotkań.



Fragment z meczu siatkówki kobiecej Lokomotiv — Reprezentacja Krakowa.

Młoda krakowianeczka wręcza żyny radzieckiej — kwiaty



Czy wiecie, że...

Olimpijska reprezentacja Stanów Zjednoczonych w piłce nożnej pokonała w Nowym Jorku narodową jedenastkę państwa Izrael 3:1.

*

Pierwsze po wojnie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy Włochami i Argentyną rozegrane zostanie 20 lutego przyszłego roku w Mediolanie. Związki Piłki Nożnej obydwu krajów uzgodniły, że zawody te odbywać się będą co roku na zmianę — we Włoszech i Argentynie.

*

Motocyklowe „Grand Prix" w Anglii wygrał Villo Resi (Włochy) na Maserati przebywając dystans 400 km w czasie 3,18,03 godz. i uzyskując średnią szybkość 116,3 km/godz.

*

W międzynarodowym meczu bokserskim Dania zremisowała z reprezentacją Anglii 8:8.

*

Znany tenisista włoski Renato Bossi zmarł niedawno w wieku 31 lat.

Odpowiedzi Redakcji

P. Stanisław Złuda Kraków. Wiersz pt. „Tabela Klasy Państwowej" niezły, jednak zbyt długi. Nie zamieścimy.

P. Kowalski Bronisław Kraków. Fraszka b. słaba. Nie skorzystamy.

RKS Tęcza. Kraków. Zgadzamy się w zupełności z Wami, że wielu sędziów nie dorosło jeszcze do swojego zadania, jednak pisma Waszego ze względu na brak miejsca nie mogliśmy opublikować i odesłaliśmy je z odpowiednią adnotacją do WSS — KOZPN-u celem rozpatrzenia.

KRÓL STRZELCÓW

Rysunki: J. Sliżowski
Tekst: A. Grzybowski

XVI.

*

HISTORYJKA OBRAZKOWA



Nadeszły dobre czasy dla zwolenników „czerwonych". Po pierwszym zwycięstwie przyszły dalsze, i drużyna powoli pięła się ku górze tabeli. Andrzej stał się postrachem bramkarzy i nie było spotkania, by nie strzelił bodaj trzech bramek.



Gdy „czerwoni" przeprowadzali atak, a Andrzej dochodził do piłki na przedpolu bramkowym przeciwnika — widzowie na trybunie podnosili się z miejsc w oczekiwaniu nieuchronnego — pięknego strzału, a okrzyki zlewały się w potężny pogwar, jak na wielkich meczach ligowych.



Rosła ilość kibiców drużyny, z meczu na mecz rosła ilość widzów na widowni i w ten sposób po sukcesach sportowych przyszły dalsze — finansowe. Klub stanął na mocnych podstawach a kierownictwo mogło z otuchą patrzeć w przyszłość.



Po pięciu kolejno wygranych spotkaniach „czerwoni" zajęli drugą pozycję tabeli, a od leadera dzieliła ich tylko różnica jednego punktu. Wraz z sukcesami rosły jednak apetyty kibiców. Nieśmiało na razie przebąkiwali oni już o rozgrywkach o wejście do Ligi Państwowej.



Zarząd Klubu z możliwościami tymi liczył się bardzo poważnie. Z rozdzieleniem dodatkowych funkcyj i obowiązków nie było kłopotu, gdyż jak to zawsze bywa w dniach powodzenia klubu — chętnych do pracy było wielu.

(C. d. n.)